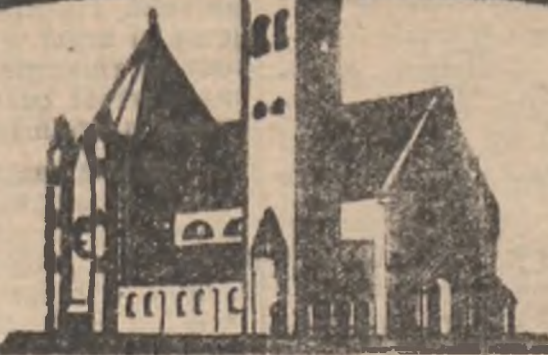


POŚLANIEC NIEDZIELNY



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie
pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela, dnia 22 kwietnia 1934 r.

Nr. 16

Koniec Spowiedzi Wielkanocnej.

„Operacja jest konieczna” — stwierdza lekarz po dokładnym zbadaniu chorego. „Czy nie możnaby jednak winny sposób wyleczyć mnie?” pyta chory. „Nie! To jedyny i ostateczny środek, by uratować Panu życie.” Chory się namyśla, rozważa „za” i „przeciw”, boi się cierpień, które go teraz stale prześladowają, boi się i operacji, która ma mu zdrowie przywrócić.

Po długiej walce z sobą — zgadza się....

Leży teraz, uśmiechnięty, bo wie, że niedługo już pocierpi. Wie jednak i z drugiej strony, że poprzednie bóle wracać się nie będą.

Lekarz, prawie po ojcowsku patrzy na chorego, co z taką ufnością oddał się w jego ręce — i również cieszy się, bo spełnił swój obowiązek a zarazem uleczył chorego.

„Spowiedź wielkanocna jest dla Ciebie konieczna” — oto zdanie, które odbijało się o uszy nasze przez dziesięć tygodni. „Ale to rzecz ciężka, może winny sposób mógłbym uleczyć mą chorą duszę?” „Nie! To jedyny sposób, by uratować zdrowie Twojej duszy.” Chory na duszy zmagał się z sobą. Jeden wcześniej, inny później — jeden sam i dobrowolnie, inny pod wpływem słowa dobrego — jeden z chęcią, inny z bojaźnią i lękiem — ale poszli.....

Teraz patrz wstecz i sami się dźwiał, czemu odrazu nie spełnili swego obowiązku. Przecież odrazu lżej na duszy. I cieszą się, że nie gryzie ich już robak sumienia. Radują się, że znaleźli się tacy, co ich nakłonili do odbycia spowiedzi św. Choć nazewnątrż t go nie okazują — to jednak w duszy dziękują matce lub żonie, przełożonym lub dzieciom.

A lekarz duchowy raduje się, bo przypominają mu się słowa Pasterza dobrego: „Są jeszcze inne owieczki, które nie są z tej owczarni, ale i one słuchać będą głosu mego i staną się jedna owczarnia.

Drogi Czytelniku! **Skończył się czas spowiedzi wielkanocnej** i dopiero za rok w ten sam sposób będzie Kościół do Ciebie przemawiał. Ale nie znaczy to, byś Ty czekał rok cały. Przeciwnie! Zrobiłeś napewno niejedno postanowienie. Pozwól byśmy Ci podsunęli jedną myśl: **Sam będę częściej chodził do spowiedzi!**

A może, w co już nie chcemy wierzyć, zupełnie zaniedbałeś swój obowiązek. Może jeszcze znasz takich, co rzeczywiście nie spełnili swego obowiązku. Co zrobić wtenczas? Jedno tylko — powiedzieć sobie: Zgrzeszyłem — bom do grzechów dodał grzech nowy: niespełniony obowiązek spowiedzi wielkanocnej. Ale nie będę czekał do następnej Wielkanocy, lecz mimo jej zakończenia — pójdę do spowiedzi, bo Bóg i dobro mej duszy domagają się tego.

W niedzielę, dnia 29-go kwietnia
kończy się Spowiedź Wielkanocna!

Pamiętaj.....

Może to Twoja ostatnia

Spowiedź Wielkanocna!

Na III. Niedzielę po Wielkanocy.

EWANGELJA.

Jan 16, 16-22.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Maluczko, a już Mnie oglądać nie będziecie, i znowu maluczko, a ujrzycie Mnie, bo odchodzę do Ojca. Niektórzy więc z uczniów Jego mówili między sobą: Co mają oznaczać Jego słowa do nas: „Maluczko — a oglądać Mnie nie będziecie, i znowu maluczko — ujrzycie Mnie” — i: „odchodzę do Ojca”? Pytali się więc: Co może oznaczać „maluczko”? — Nie wiemy, o czym mówi! Jezus zaś poznał, że chcieli Go zapytać, i rzekł im: Rozprawiacie o tem między sobą, żem powiedział: „Maluczko — a oglądać Mnie nie będziecie, i znowu maluczko — a ujrzycie Mnie”. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił. Wy wprawdzie smucicie się, ale smutek wasz w radość się przemieni. Niewiasta boleje gdy rodzi, bo nadeszła jej godzina, ale gdy porodzi dzieciątko, nie pamięta już o ucisku z powodu radości, że człowiek przyszedł na świat. Tak i wy: teraz wprawdzie się smucicie, ale ponownie was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie odbierze.

Nauka.

Noc była na dworze, gdy w samotnym domu na górze Syjon zęgnął się Jezus z uczniami. Jakieś nieznanne uczucie smutku i trwogi ścisnęło serca apostołów, gdy w ciszy wieczernika padły słowa pożegnania, serdeczne i rzewne: „Maluczko, a już Mnie nie ujrzycie; i znowu maluczko, a ujrzycie Mnie”.

Istotnie, maluczko, a Jezus zniknął z przed oczu uczniów. Pochłonęło Go morze nienawiści ludzkiej, zaślepienie żydów zgasło życie Najświętszego i wtrąciło Go do ciemności grobowych. Dni smutku i zawiedzionych nadziei apostołów dłużyły się w nieskończoność i zdawały się bez kresu. Lecz kiedy Zmartwychwstały ukazał się przyjacielom, długie godziny wątplenia i rozpacz wydały im się jedną krótką chwilą.

I znowu maluczko trwały radosne dni wielkanocne. A potem przyszło gorzkie rozstanie się z ukochanym Mistrzem, którego nigdy już w cielesnej powłoce na ziemi oglądać nie mieli. Przyszło długie bojowanie o Królestwo Boże na świecie przyszły trudy apostołskie w służbie prawdy i odkupienia, przyszły prześladowania i męki. Ale maluczko, a smutek ich w radość się obrócił, maluczko, a radowało się serce ich, bo w godzinie śmierci ujrzeli Tego, z którym na górze Oliwnej w smutku się zęgnali.

Całe nasze życie stoi także pod znakiem słowa: maluczko. Maluczko trwa pielgrzymowanie nasze po ziemi. Niewiele jest dni żywota naszego, a każdy z nich niby bystry potok unosi nas ku nieznanej przyszłości, każdy jak kropla wody ginie bezpowrotnie w morzu czasów minionych. Jak szybko mijają godziny i tygodnie! Ani się spodziewasz, a znowu dzwony niedzielne wzywają cię na nabożeństwo! Jak szybko mijają miesiące i lata! Nie tak dawno temu śpiewaliśmy kolendy,

a dziś już jesteśmy po Wielkanocy. Nie tak dawno śnieg pokrywał pola, a teraz czekamy na wiosnę, cieszymy się na lato i płodną jesień. Nadejdzie lato i młnle, słońce wzniesie się wysoko na niebie i znowu znowu się zniżyć. Tak **upływa rok po roku, tak mija niepostrzeżenie życie, aż stajemy u bram wieczności. Krótkie jest życie ludzkie, znikome i przemijające, ale każda chwila ma wartość bezcenną, bo w każdej chwili pracować powinniśmy dla wieczności.**

Krótkie też są radości życiowe. Czy wogóle istnieje prawdziwe szczęście na ziemi? Wiele idzie przez życie bez jednego promienia słonecznego, bez jednego uśmiechu. Wiele żyje w nędzy bez wyjścia, w bezprzykrytych cierpieniach, a dni żywota ich są cierpkie i gorzkie, jak piołun. Ale nawet najszczęśliwsi policzyliby na palcach jednej ręki dni życia, niezamącone żadnym kłopotem, ani żadnem cierpieniem. Jakże skąpo przydzielone są nam radości, jakże hojnie łzy i smutki! Mało jest chwil szczęśliwych, a w każdej mieści się kropla goryczy: maluczko. Gdzież się podziały dni górnej młodości, dzień pierwszej Komunii św., dzień ślubu? Minęły i nie wrócą nigdy. Zwiędły wieńce róż, a może zamieniły się w osty, kłujący wieniec cierniowy. Czy godzi się przywiązać swe serce do znikomych radości życiowych i przypisywać im wartość, której nie posiadają? Maluczko trwają i giną bezpowrotnie.

Ale krótko trwają także cierpienia. Co wczoraj nam dolegało, dziś już nas nie boli. Po ciemnościach nocy wstaje jasny świt poranny, po najdłuższej zimie przychodzi zwycięsko wiosna, po bolesnej drodze krzyżowej następuje zawsze wielkanocne Alleluja. Każda minuta i każda godzina zbliża nas do Boga, przyspiesza chwilę odkupienia i chwilę uwolnienia z więzów ciała. Życie ziemskie, tak znikome i tak częstym przeplatane płaczem, przecież to ma dobrego, że jest pielgrzymką do nieba. Maluczko, a miną cierpienia i smutki, maluczko, a ujrzemy Syna Przedwiecznego, który wieczny przybytek nam zgotował.

W krótkim słowie: maluczko zawarta jest mądrość Boża i nadzieja chrześcijan. Kogo prawda ta przenika, ten czerpie z niej moc i wytrwanie. Jakże inaczej ułożyłoby się życie wielu, o ileby było spokojniejsze, bogatsze i mniej uciążliwe, gdyby słowo Chrystusowe było dla nich przewodnikiem i drogowskazem. Krótko trwają radość i cierpienia. **Życie nasze jest tylko pielgrzymką, jest mostem, prowadzącym do wieczności;** a po moście przechodzić należy, nie zatrzymawszy się, ani domu tam stawiać. „Nie mamy tu st. Jego przybytku, ale szukamy przyszłego”, mówi św. Paweł (Hebr. XIII, 14). Nie tu nasza ojczyzna ani cel ostateczny, nie dla świata stworzeni jesteśmy, na którym przebywamy jako przechodnie i goście.

O tem pamiętać nam trzeba, jeżeli smutek nas ogarnia, jeżeli nędba przyciska i rozpacz nas bierze na widok tylu nieprawości, tylu łez, tylu cierpień. Maluczko, a miną. Maluczko, a wejdziemy, do wiecznej ojczyzny, gdzie ani bólu nie będzie, ani płaczu, ani smutku, ani śmierci. Tam odpocznemy po trudach i znojach i bojowaniu, tam będzie radość i miłość i widzenie Stwórcy, trwające bez końca.

Dlatego też nie przywiązujemy za bardzo serc swoich do rzeczy przemijających! Skoro tu na ziemi niema prawdziwej naszej ojczyzny, nie szukajmy tu szczęścia, którego świat udzielić nam nie może.

Szybko mija życie ludzkie, znikome są radości, przemijające cierpienia, oto nauka ewangelji.

Dziwne drogi łaski.

W pewnym lokalu wielkiego miasta zeszło się kilku lekkomyślnych ludzi na pogawędkę. Po wyzerpaniu tematów o polityce, nowościach i sensacjach dnia, rozmowa zeszła na tematy religijne, a szczególnie spowiedzi św.

Wtem jeden z zuchwałych blesiadników rzucił następującą myśl: „Bołoby arcyzabawne, gdyby ktoś z nas pokusił się i poszedł z żartu do spowiedzi”. Wlecie co, założył się, odpowiedział drugi. Na zakład zgodzono się jednomyślnie. Zaraz następnego dnia poszedł jeden z bezbożników do pobliskiego kościoła i przystąpił do konfesjonalu. Z całą czelnością oświadczył kapłanowi, że przyszedł do spowiedzi na to, aby wygrać zakład i spowiedź swą rozpoczął następująco. Przystępując do spowiedzi i oskarżam się, że ten a ten grzech tyle a tyle razy popełniłem, ale nic sobie z tego nie robię. Potem dopuściłem się jeszcze tego i tego grzechu, ale nic sobie z tego nie robię. I tak wyliczył dalsze grzechy i dodał przy każdym, ale nic sobie z tego nie robię. Kapłan wysłuchał tej dziwnej spowiedzi z największym spokojem i równowagą i odezwał się do bezbożnika: „Uczyłeś wszyś'ko, aby zakład wygrać, teraz ja uczynię, co do mnie należy. Zadam ci pokutę. Jako pokutę będziesz odmawiał przez trzy dni 3 razy dziennie:

Jest śmierć, — ale nic sobie z tego nie robię!

Jest Sąd Boży, — ale nic sobie z tego nie robię!

Jest piekło, — ale nic sobie z tego nie robię!

Po tych słowach kapłana, człowiek który pozwolił sobie na drwiny, ze spowiedzi św. odszedł od konfesjonalu.

Jeszcze tego samego wieczoru podzielił się zuchwalec z swojemi wrażeniami z odbytej bluźnierczej spowiedzi. Zażądał zapłaty, bo zakład przecież wygrał. Wtedy jednak koledzy zwrócili mu uwagę na to, że zakład wtedy będzie wygrany, jeżeli odprawi pokutę, która przecież do spowiedzi należy: „Zgoda i na to! Nie wykręcicie mi się! Zakład wygram!”

Zabrał się więc wieczorem do odprawienia zadanej pokuty.

Jest śmierć, — ale nic sobie z tego nie robię!

Jest Sąd Boży, — ale nic sobie z tego nie robię!

Jest piekło, — ale nic sobie z tego nie robię!

Z początku odmawiał te słowa szybko, prawie bezmyślnie. Następnego dnia te same słowa wymawiał już z dziwnem i nieznanem mu uczuciem. Żywa i gorąca wiara radosnych lat dziecięcych, którą lekkomyślnie w towarzystwie złych ludzi utracił, stanęła mu przed oczyma duszy. Ogarnął go jakiś dziwny lęk, stał się niespokojny, mało-mówny, wreszcie trzeciego dnia nie mógł bez głębokiego wzruszenia swej pokuty wymówić. Bóg nieskończenie miłosierny i działająca łaska Boża zaczęła działać w duszy wykołajeńca. Poważnie zaczął myśleć o śmierci, wieczności i stanie swej duszy. Niedługo a łaska Boża odniosła całkowite zwycięstwo.

Kilka dni później zgłosił się do tego samego kapłana, u którego odbył spowiedź bluźnierczą, ale

już nie z drwinami, lecz z sercem skruszonym otworzył przed nim swą rozdartą duszę, prosił o pomoc i modlitwy i odbył długą od kilku lat zaniedbaną spowiedź.

Spowiedź i Komunja św. Wielkanocna.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia kończy się okres wielkanocny, w czasie którego wszyscy wierni, mają obowiązek przyjąć komunję św. Spowiedzi św. słuchamy w niedzielę rano od godziny 6 począwszy. By dać możność wyspowiadania się wszystkim, którzy jeszcze w ten ostatni dzień przyjdą do konfesjonatów, wypadają wszystkie kazania i nabożeństwa w szpitalu i więzieniu. Zwracamy uwagę raz jeszcze na to, by wszyscy zechcieli oddać koniecznie w zakrytych względnie wrzucić do skrzynek umieszczonych w kościele swe kartki, które przy Komunji św. odebrali.

Wiadomości Parafjalne.

Uroczyste Trydium w Sadowiu — Golgota.

W publicznej Kaplicy OO. Pasjonistów w Sadowiu odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 kwietnia Trydium ku czci nowej błogosławionej Gemmy Galgani Dziewicy i jednocześnie 28 bm. uroczystość św. Pawła od Krzyża, założyciela Zgromadzenia Pasjonistów. Nabożeństwa odbywać się będą według następującego porządku:

27 kwietnia — Suma o godz. 11, którą celebrować będzie Przewielebny ks. dziekan Rupliński; kazanie wygłosi ks. proboszcz Marjan Jezierski. Nieszpory o godz. 16, kazanie: O. Juljusz.

28 kwietnia — Suma o godz. 11, którą celebrować będzie Przewielebny ks. Kanonik Ludwik Jarosz; kazanie wygłosi proboszcz ks. Dr. Jan Kąkolowski. Nieszpory o godz. 16, kazanie: O. Juljusz.

29 kwietnia — Suma o godz. 11,30, którą celebrować będzie Przewielebny Ks. Dziekan Piszczygłowa; kazanie wygłosi ks. proboszcz Sylwester Konieczny. Nieszpory o godz. 16.

Szanownych Parafjan a zwłaszcza Stowarzyszenia Młodych Polek, Milicję Niepokalanej i Arcybractwo Matek Chrześcijańskich gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w wyżej wspomnianych uroczystościach. Msze św. odprawiać się będą od godz. 5,30 rano.

„Dzień Lasu“.

W czasie, gdy cała przyroda budzi się ze snu zimowego, by rozpocząć z wiosną nowy okres życia, corocznym zwyczajem odbywają się w całej Polsce w ostatnią sobotę kwietnia uroczystości związane z „Dniem Lasu“ (w tym roku 28 kwietnia). Uroczystości te mają na celu budzenie miłości do lasu i zieleni wśród najszerszych sfer ludności oraz uświadamianie jej o konieczności szanowania tych ośrodków zdrowia i piękna przyrody.

Staraniem Komitetu Organizacyjnego „Dnia Lasu“ odbędzie się w sobotę, dnia 28 kwietnia o godz. 9 nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Pielgrzymka do Lewkowa.

Trzeci Zakon św. Franciszka urządza jak rok rocznie i w tym roku pielgrzymkę na odpust św. Wojciecha do Lewkowa. Pielgrzymka wyruszy w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 7 rano. Zbiórka wszystkich pielgrzymów na dziedzińcu kościelnym koło krzyża. Zachęca się wiernych, by w pielgrzymce tej wzięli liczny udział.

Ku czci Matki Boskiej.

Arcybractwo Matek Chrześcijańskich dało wyraz swej czci dla Najśw. Marii Panny, bo ufundowało oświetlenie figury Matki Boskiej w wielkim ołtarzu. Dzięki tej chwalebnej inicjatywie marmu-

rowa figura Matki Boskiej występuje w całej swej piękności i krasie. Naszym Matkom z Arcybractwa należy się za ich piękny czyn uznanie i podziękowanie

Bractwa i Stowarzyszenia.

Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary.

Zebrań plen. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16 w Domu Kat.

Trzeci Zakon św. Franciszka.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 22 bm. przypada miesięczne zebranie Trzeciego Zakonu św. Franciszka po pierwszej mszy św. przy ołtarzu Najśw. Serca Jezusowego z nauką i absolucją generalną.

Mszę św. za duszę śp. brata Józefa Kczleckiego odprawi się dzisiaj o godz. 6.

X. Bryliński, dyrektor.

Katolickie Koło Abstynentów.

Walne zebranie odbędzie się w wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 20-tej w salce szkolnej w Domu Katol. Cłonków, sympatyków jak i członków Bractwa Wstrzemięźliwości uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

S.M.P. Jutrzenka.

Zebrań zastępu Kandydatek odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o g. 20 w małym ognisku.

S. M. P.-ż. — Zacharzew.

Zebrań plen. Stow. Młodych Polek w Zacharzewie odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go b. m. o godz. 16-tej.

Chór Kościelny.

Zebrań plen. odbędzie się w wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 w sali konferencyjnej Domu Kat.

Stow. Młodych Polek — Parafia Ostrów.

Druchnom wszystkich Oddziałów przypomina się o spowiedzi miesięcznej, która przypada na sobotę, dnia 28 b.m. (sobota przed I piątkiem maja).

Na Grotę Matki Boskiej z Lourdes

złożyli: P. Janiszewska Helena z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze 2 zł, p. T. M. z podziękowaniem za odebraną łaskę z prośbą o dalsze błogosławieństwo 2 zł, p. M. S. z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo w rodzinie 2 zł, p. M. P. z prośbą o wysłuchanie w pewnej sprawie 1 zł, p. L. B. z Zacharzewa z podziękowaniem za pomyślny wynik egzaminu z prośbą o dalsze łaski 5 zł.

Za oflary składa serdeczne „Bóg zapłać“ w imieniu Zarządu Arcybr. Matek Chrześc.: *Jadwiga Porankiewiczowa.*

Biuro Parafjalne

Biuro parafjalne na probostwie jest otwarte codziennie w godzinach 11—13 i 17—18; w niedziele i święta w godzinach 10—12.

Numer telefonu: Ostrów 161.

Kasa Kościelna na probostwie jest otwarta w dni powszednie w godzinach urzędowych.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 22 do 29 kwietnia 1934 r.

I. Niedziela III po Wielkanocy (22 kwietnia):

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Bryliński, o godz. 7 ks. Klaus, o godz. 8 naboż. wojsk. ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9,15 naboż. szkolne ks. Kanonik Jarosz, o godz. 10,30 i 12 ks. Leciejewski.
- 2) Msze św. w zakładach wypadają.
- 3) Kazania wypadają z powodu nawału pracy w konfesjonatach.
- 4) Spowiedź św. od godziny 6.

- 5) Nieszpory i różaniec o godz. 3 ks. Leciejewski.
- 6) Chrzty i wywody o godzinie 1 ks. Bryliński, o godzinie 4 ks. Leciejewski.

II. Wśród tygodnia:

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski, o godz. 7 ks. Bryliński, o godz. 8 ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9 ks. Klaus.
- 2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30 — 9,30 b) w sobotę także popołudniu od godz. 5 — 7 i wieczorem od godz. 8 aż do końca.
- 3) Tydzień ma ks. Leciejewski, zast. jest ks. Bryliński.

Zapowiedzi ślubne:

69. Stomiany Franciszek, wdowiec, Ostrów, ul. Gimnazjalna 32 i Galler Weronika, wdowa, Ostrów, ul. Polna 16. 70. Wierzbicki Leon z Nowej Krępy 6 i Pudysiak Bolesława z Nowej Krępy 6. 71. Wilezura Stanisław z Ostrowa, ul. Łąkowa 1 i Górska Stanisława z Topoli Małej. 72. Banasik Józef z Ostrowa, ul. Raszkowska 43 i Skraburska Pelagia z Ostrowa, ul. Gimnazjalna 21.

Śluby małżeńskie:

50. Tomalak Stanisław z Ostrowa i Borowiczówna Marja z Ostrowa. 51. Świątkowski Franciszek z Topoli Małej i Pietrzak Jadwiga z Ostrowa. 52. Gmur Kazimierz z Radziwiłłowa i Jasińska Katarzyna z Radziwiłłowa. 53. Kusterka Józef z Gorzyce i Nibychówna Cecylja z Zalesia. 54. Sobczak Józef z Grudziela i Młoda Antonina z Zacharzewa. 55. Zaradny Stefan z Poznania i Woźniakówna Marjanna z Ostrowa. 56. Kopras Marjan z Ostrowa i Piekietkówna Jadwiga z Ostrowa.

Chrzest św. otrzymali:

144. Moderski Roman z Ostrowa. 145. Pichel Kazimierz z Ostrowa. 146. Muss Józefa z Ostrowa. 147. Goliński Marjan Zbigniew z Zacharzewa. 148. Cierniak Marja Wanda z Ostrowa. 149. Mikołajewski Bronisław Józef z Ostrowa. 150. Stasiak Zofja Marja z Ostrowa. 151. Winiarski B.lesław Józef z Ostrowa. 152. Biela Władysław z Ostrowa. 153. Duda Jerzy Wojciech z Ostrowa. 154. Pawlak Zygmunt z Ostrowa. 155. Rogalska Stanisława Zofja z Zacharzewa. 156. Swierkowski Stefan z Lamek. 157. Kubiak Zygmunt z Ostrowa. 158. Kempinski Stanisław Zbigniew z Ostrowa. 159. Jaszczynska Irena Marja z Ostrowa. 160. Famólska Zofja Jadwiga z Ostrowa. 161. Dąbek Gabryela z Ostrowa. 162. Spychała Bogumiła Marja z Nowej Krępy. 163. Król Ryszard z Ostrowa. 164. Kubiak Krystyna Janina z Gorzyce Wielkich. 165. Serek Cezar Józef z Zacharzewa. 166. Bukowska Janina Marjanna z Ostrowa. 167. Kłoś Aleksandra Ludwika z Ostrowa. 168. Cendrowski Mieczysław Leszek z Ostrowa. 169. Pietras Krystyna Józefa z Ostrowa. 170. Sztukowska Halina Jadwiga z Krępy. 171. Nawrot Jan Kazimierz z Ostrowa. 172. Hęcka Zofja z Ostrowa. 173. Formanski Józef z Gorzyce Wielkich. 174. Musielak Teresa Franciszka z Ostrowa. 175. Giernalczyk Stanisław z Topoli Małej. 176. Wawrocka Krystyna Ludwika z Ostrowa. 177. Zakowski Janusz Wiesław Jacek z Ostrowa. 178. Rudowicz Eugenjuż Jan z Ostrowa. 179. Nowak Zygmunt Stanisław z Ostrowa. 180. Borowicz Zofja z Zębcowa. 181. Karbowski Marja z Zębcowa. 182. Waleczak Seweryna Anna z Krępy.

Zmarli:

110. Bruchowa Marja, lat 56, z Ostrowa. 111. Rosiński Władysław Adolf, lat 69, z Zębcowa. 112. Frąszczak Jan, 10 miesięcy, z Prusłina. 113. Dominik Franciszka, lat 58, z Ostrowa. 114. Turski Andrzej, lat 69, z Zacharzewa. 115. Stachowiak Teresa Krystyna, 1 i pół roku, z Ostrowa. 116. Quasner Ewa z Ostrowa. 117. Kowalewska Anna, lat 86, z Ostrowa. 118. Guździol Cecylja, 1 rok, z Ostrowa. 119. Kubica Marjan Józef, 14 lat, z Ostrowa. 120. Kławińska Zofja, lat 56, z Krępy. 121. Pietrzak Leon Michał, 12 godzin, z Ostrowa. 122. Frąszczak Józef, lat 65, z Krępy. 123. Ludwig Antoni, lat 71, z Ostrowa.

Kalendarz Tygodniowy.

1. Niedziela 22 kwietnia: św. Sotera i Gajusza.
2. Poniedziałek 23 kwietnia: św. Wojciecha.
3. Wtorek 24 kwietnia: św. Fidelisa.
4. Środa 25 kwietnia: św. Marka Ewangelisty.
5. Czwartek 26 kwietnia: św. Kleta i Marcelina.
6. Piątek 27 kwietnia: św. Teofila.
7. Sobota 28 kwietnia: św. Pawła od Krzyża.